Nr. 1528.

Currenda VIII.

A. D. 1877.

L. 90/praes.

Pozwolenie zbierania podpisów pod adres do Jego Świątobliwości Papieża Piusa IX. z okazyi 50 letniego Biskupstwa Jego ułożonego.

Komitet zawiązany we Lwowie w celu urządzenia pielgrzymki do Rzymu na dzień 50 letniéj rocznicy Biskupstwa świątobliwie Nam panującego Papieża Piusa IX, ułożył adres na dniu 3. czerwca 1877. Ojcu świętemu wręczyć się mający, w tym celu prosił Nas o zaaprobowanie jego i dozwolenie zbierania podpisów w Dyecezyi Naszéj. Adres ten jest następujący:

„Ojcze Święty!

W piędziesiątą rocznicę biskupstwa Waszéj Świątobliwości składamy wyrazy najgłębszéj czci, wdzięczności i przywiązania. Podnosząc głos z dzielnicy Polski, zostającéj pod łaskawém berłem najdostojniejszéj dynastyi katolickiéj, dopełniamy zarazem obowiązku przemówienia imieniem całego narodu, a zwłaszcza tych braci naszych, którym przemawiać nie wolno. Uczucia synowskie, które Opatrzność pozwala nam w téj chwili wynurzać Waszéj Świątobliwości, znajdują serdeczny odgłos w milionach serc polskich na całym Ojczyzny naszéj obszarze.

Wspólnie z całym światem katolickim wyrażamy Waszéj Świątobliwości najgłębszą cześć i wdzięczność za liczny szereg dzieł wiekopomnych, które na chwałę Bożą i św. Kościoła, a na pożytek ludów chrześcijańskich przez Waszą Świątobliwość dokonane zostały. Wspólnie ze wszystkimi ludami wielbimy w Waszéj Świątobliwości jednego z największych i najzasłużeńszych pasterzy Bożéj owczarni na ziemi, nieustraszonego obrońcę najświętszych praw Kościoła i wytrwałego głosiciela odwiecznych prawd, które są jedyną podstawą społeczeństwa. Jako Polacy wreszcie, jako naród w obronie nieprzedawnionych praw swoich niezłomnie stojący, czcimy w Waszéj Świątobliwości najwyższego stróża wszelkiéj na świecie prawności.

W ciężkich losach, które z woli Opatrzności narodowi naszemu przypadły, w trudnem i bolesnem położeniu, jakiego żaden naród europejski nie doświadcza, jednéj wielkiéj doznajemy pociechy, jedna wspaniała krzepi nas opieka. Bo w najgorszych dla nas chwilach, w czasach najsroższéj niedoli, kiedy nikt ująć się za nami nie miał odwagi, kiedy szla-

chetniejsi nawet nie śmieli objawić nam swego współczucia — jedna Stolica Apostolska nie wyparła się na nas nigdy, i jedne usta Waszéj Świątobliwości nie wahały się nigdy w naszéj przemawiać obronie.

To święte poczucie prawa, ta szlachetna względem nieszczęśliwych sprawiedliwość, niewzruszona w obec największych potęg tego świata, wyższa ponad najgłośniejsze ludzkie działania, ponad najsilniejsze namiętności i sympatye, ta prawdziwie ojcowska, Chrystusowa opieka — ścieśniła jeszcze serdeczne węzły, łączące od wieków naród nasz ze św. Kościołem i z Stolicą Apostolską. W wiekach ubiegłych burze ludzkich namiętności, uderzające o skałę Piotrową, przeszły nad narodem naszym prawie bez wpływu, bez wstrząśnień; pozostał on wiernym Kościołowi, i samą miłością prawdy, samą siłą wiary, przyciągnął ku sobie napowrót zbłąkanych chwilowo braci. Dzisiaj nowe ludzkich namiętności burze uderzają bez skutku o nasze społeczeństwo. W swój wir zgubny wciągają one zaledwie pojedyncze indywidua; ale społeczeństwo całe, ale naród polski, ten sam zawsze, zawsze wierny Kościołowi i wierze ojców, zawsze na wskróś katolicki, zawsze w miłości prawdziwego Boga łączy miłość Ojczyzny.

Przez pięć wieków pod chorągwią Krzyża zasłanialiśmy Europę przed nawałą pogan A ta służba wierna, dopełniana w łez i krwi morzu, zjednała nam u poprzedników Waszéj Świątobliwości zaszczytną nazwę przedmurza chrześcijańskiego. Dzisiaj, przeszło od wieku, od czasów utraty bytu politycznego, naród nasz zasłania tę samą Europę przed nawałą schyzmy. Pełnimy po dawnemu służbę w łez i krwi morzu. Tysiące katolików za wierność Kościołowi zaludniających stepy i katorżne podziemia sybirskie, tysiące rodzin we łzach i nieszczęściu, wielka część kapłanów i biskupów więzionych i wygnanych, niezliczone po całym kraju mogiły i liczne świeże groby na Podlasiu — oto świadectwa naszéj służby i naszéj wierności.

Téj ziemi skrwawionéj, temu narodowi nieszczęśliwemu, nie odmawiała Wasza Świątobliwość nigdy swojéj opieki i swego błogosławieństwa. Toż jedyną otuchę czerpie on w tém błogosławieństwie, jedyną nadzieję w nieskończoném miłosierdziu i sprawiedliwości Wszechmocnego. A całém sercem wierząc w słowa Chrystusa Pana: „Jam jest droga, prawda i żywot", z niezłomném zaufaniem u stóp Jego Namiestnika błaga o nowe błogosławieństwo na nowe, daj Boże! ostatnie próby.

W Marcu 1877 roku."

Prośbie téj najchętniéj czynimy zadosyć, adres w całéj osnowie potwierdzamy i zbierania najliczniejszych podpisów dozwalamy.

Z Biskupiego Konsystorza,

w Tarnowie dnia 19. Marca 1877.

N. 1018.

Collecta pia pro ædificanda ecclesia in Kukuljanovo, Diœcesi Segniensi, Regno Croatiæ commendatur.

Ardentes preces direxit ad Nos Nicolaus Pobor, Parochus in Kukuljanovo, in regno Croatiae, nomine suo et parochianorum pauperrimorum, quorum capella exigua pro cultu divino destinata anno 1874, ictu fulminis in flammam et cineres conversa fuit. Tenor libelli ejus est sequens:

„Reverendissimo Ordinariatui Episcopali Tarnoviensi.

Catholica Parochia S. Francisci Seraphici in Kukuljanovo, Diœcesi Segniensi et Modrusiensi, Regno Croatiæ, Comitatus Fluminensis, una tantum hora Flumine — Fiume — ubi Hungaricus Gubernator et Comitatus Fluminensis, suam Residentiam habet, distans, a suae existentiae primordiis, id est ab anno 1807. exiguam admodum exercitio cultus divini publici habuit destinatam Capellam, quae ictu fulminis anno 1874. in flammam et cineres conversa cura miserrimi populi fidelis pro necessitate sacrosancti Missae Sacrificii celebrandi tantisper reparata extitit.

Motivo ex eo, quod Ecclesiasticus Patronus excelsa quippe Camera, fine erigendae e fundamentis tam Ecclesiae, quam Curiae parochialis declaraverit nec obulo contribuere posse, Excelsum Croatico-Slavonico Regimen rescripto ddto. 30. Novembris 1876. Nro. 3476. edito ordinavit, ut duplex haec fabrica, Ecclesiae ac Domus parochialis partim e collectione benevolorum oblatorum, partim expensis parochialis Communitatis erigatur.

Expensae ad id per Officium aedile in summa 24.640 fl. 62 kr. Valutae Austriacae ascendentes sunt defixae, quas cum miserrimus curae meae pastorali creditus bonus fidelis populus sustinendo, et tegendo sit impar utpote vel ad sui sustentationem cunctis mediis destituitur, ideo tam proprio, quam et Parochianorum meorum nomine Reverendissimi Ordinariatus Episcopalis supplicare sustineo, ut adducta per me omni exceptione majora miseriae ac paupertatis motiva in gratiosissimam reflexionem sumere, ac eleemosynam aliquam in praelaudatum duplicem scopum populo Catholico ad Sacram Regni Coronam Sancti Stephani Regis pertinentem munifica manu via Episcopalis Ordinariatus Segniensis, vel Incliti Regii Comitatus Fluminensis elargiri dignetur.

Qui coeterum Reverendissimi Ordinariatus Episcopalis Gratiis me resigno, ac profundissimo cum venerationis, devotionisque cultu emorior.

In KUKULJANOVO die 20. Januarii 1877.

Humillimus ac devotissimus

L. S. *Nicolaus Pobor* m. p.

Parochus.

Nro. 435.

Motiva in hoc supplici libello per petentem Parochum Adm. R. D. Nicolaum Pobor adducta veritate niti, Regius Comitatus Fluminensis agnoscit, et confirmat.

FLUMINE — FIUME — die 21. Januarii 1877.

Alexander Fodrocy m. p.
L. S. *de Eadem et Borkovec,*
C. R. Camerarius et Supremus Comes.

Nro. 115./M.

Piam intentionem, in superioribus expressam, zelosi parochi Kukuljanovensis Nicolai Pobor, libenter probamus, ipsumque opus, quod suscipit, beneficientiae ac pietati tam Venerabilis Cleri, quam devoti populi enixe commendamus.

SEGNIAE die 27. Januarii 1877.

Georgius Posilović m. p.
L. S. *Episcopus Segniensis et Modrusiensis.*

Si quis Venerabilium Fratrum obolum pro hocce fine offerre voluerit, mittat illum ad Consistorium Nostrum fine ulterioris promotionis.

E Consistorio Episcopali,
Tarnoviæ die 24. Februarii 1877.

L. 1349.

Wezwanie do składek na dobudowanie skrzydła do istniejącego we Lwowie zakładu dla ciemnych.

Dyrekcya Zakładu galicyjskiego dla ciemnych dzieci, postanowiła swoim wychowańcom dalszy udzielać przytułek i w tym celu pragnie do istniejącego zakładu we Lwowie dobudować jedno skrzydło, jednakże nie ma po temu środków, udaje się tedy do wszystkich władz duchownych i świeckich, rządowych i autonomicznych o zarządzenie składek. Odezwę jéj przytaczamy dosłownie:

ODEZWA.

Dyrekcya *Zakładu galicyjskiego dla ciemnych dzieci* powziąwszy zamiar utworzenia przy tym Zakładzie oddziału przeznaczonego na dalszy dla swoich wychowańców *przytułek*, udaje się niniejszą odezwą do publiczności, a mianowicie do reprezentantów wszelkich władz i korporacyj krajowych dla uzbierania na powyższy cel potrzebnych środków pieniężnych.

Do zbierania takich składek w całym kraju uzyskała dyrekcya pozwolenie c. k. Namiestnictwa reskryptem z dnia 25. sierpnia 1876. l. 1048/pr.

Na poparcie zamierzonego celu przytacza dyrekcya następujące okoliczności:

Zakład galicyjski dla ciemnych istnieje od lat przeszło 25.

Założycielem jego był ś. p. W. Z. Skrzyński, który zapisał na ten cel 18.000 złr. Inni przyjaciele ludzkości pomnożyli ten kapitał datkami swymi, Hr. M. Miączyński darował grunt, na którym wybudowano dom własny, a w roku 1851 zakład został otwarty.

Zakład przeznaczony był przez fundatora w pierwszym rzędzie na wychowanie i kształcenie ciemnych dzieci. Dzieci te przyjmowane w 10. roku życia swego, pobierają tu naukę szkolną i ręcznych robót. W myśl fundacyi zaś opuszczają zakład po ukończeniu kursu naukowego.

Otoż doświadczenie uczy, że w tym wieku ciemny, choćby najstaranniéj wychowany i do różnych robót przysposobiony, w braku nietylko potrzebnego kapitału ale i stósownego umieszczenia i troskliwéj opieki, prawie nigdy nie może utrzymywać się zupełnie samodzielnie, z własnéj tylko pracy, wystawiony więc bywa na niedostatek, a przytem na różne pokusy i niebezpieczeństwa.

To też w innych krajach, oprócz zakładów poświęconych wychowaniu ciemnych dzieci, albo istnieją osobne domy przytułku dla dorosłych ciemnych (jak we Wiedniu, w Paryżu i t. d.), albo jak w Saksonii, dyrekcya zakładu wychowawczego lokując wychodzących z zakładu po wsiach i miasteczkach, dostarcza im czy to gotówki, czy materyałów do ręcznych robót, opiekuje się nimi i nadal pod swoim dozorem.

I u nas nieodzowna potrzeba takiéj opieki i takiego dozoru czuć się daje. Jednakowoż brak zapewnionych na ten cel funduszów, tudzież odmienne stosunki naszego kraju nie pozwalają nam ani przeprowadzenia takiéj jak w Saksonii organizacyi, t. j. lokowania i dozorowania ciemnych po całym kraju, ani też założenia osobnego gmachu przytułkowego. Niechcąc więc zaniedbać myśli tak zbawiennéj, ani zapuszczać się w przedsięwzięcie niewykonalne, postanowiono przeprowadzić tę samą myśl, tylko w mniejszych, skromniejszych do istniejących stosunków zastosowanych rozmiarach, t. j. *dobudować do już istniejącego zakładu jedno skrzydło*, w którémby najbiedniejsi przynajmniéj wychowańcy, mianowicie dziewczęta, po ukończeniu wychowania mogły być i nadal umieszczane, o ile lokal mający być dobudowany umieści i fundusz na utrzymanie wystarczy.

Tym sposobem oddział przytułkowy zostanie umieszczony pod tym samym dachem jak zakład wychowawczy. Wychowańcy zostaną powierzeni opiece tych samych nauczycieli i kierowników, którzy ich znają, którzy już pierwéj nad nimi czuwali. Koszta też administracyi i nadzoru nie będą znacznie podwyższone. Idzie więc tylko o jednorazowy koszt dobudowania wspomnionego lokalu, tudzież o utworzenie kapitału, którego odsetki służyć będą na utrzymanie przytuliska.

Wydatek ten kilkanaście tysięcy złr. wymagający, żadną miarą pokryty być nie może bieżącymi przychodami Zakładu. Tylko nadzwyczajne dochody mogą być na ten cel obracane. I tak przeznaczyliśmy na pierwszy zawiązek mającego zebrać się funduszu przytułkowego nadwyżkę wylosowanéj obligacyi indemnizacyjnéj w wysokości 1.577 złr., czysty dochód z koncertu wykonanego we Lwowie przez samych wychowańców zakładu w wysokości 875 złr., tudzież z narosłych procentów i darów 275 złr.

Celem zaś dalszego pomnażania tego funduszu i przyspieszenia wybudowania przytułku udajemy się do ofiarności całego kraju.

Wszak zakład nasz nietylko dla Lwowa, ale dla całego kraju przeznaczony jest. Przyjmuje dzieci z całego kraju, o ile starczy miejsca i środków. Założenie też przytułku z korzyścią będzie dla całego kraju. Mniema więc dyrekcya, że zakład, który jeszcze nigdy nie apelował do ofiarności kraju, może tym razem, chcąc postąpić o krok daléj w opiekowaniu się powierzonymi mu nieszczęśliwymi wychowańcami, udać się do wszystkich warstw społeczeństwa naszego z prośbą o zbieranie potrzebnych ku temu środków, o dostarczenie skutecznéj pomocy.

Publiczność nasza, która wszelkie szlachetne cele gorąco popiera, która wszelkim klęskom i nieszczęściom, o ile jéj sił starczy, zaradzać zwykła, która żadnym usiłowaniom na korzyść biednych, losem upośledzonych, ani współczucia, ani pomocy nie odmawia — żywimy niepłonną otuchę, że także dla naszych wychowańców potrafi wzbudzić w sobie litość i zechce w pomoc nam pośpieszyć, aby ci nieszczęśliwi, którzy w pierwszéj młodości w zakładzie naszym pobierają naukę i opiekę, znaleźli i późniéj pod tym samym dobroczynnym dachem dalszą opiekę i stałe przytulisko.

Prosimy o datki według woli i możności. Najmniejszą sumę z wdzięcznością przyjmujemy, prosimy też, aby każdy zechciał w swojém kółku rodzinném, u swoich znajomych i t. p. składki zbierać, prosimy nareszcie, aby o składce naszéj łaskawie pamiętano przy urządzaniu odczytów, koncertów, przedstawień amatorskich, gier fantowych i t. p.

Wszystkie dary i datki z przytoczeniem nazwisk ofiarodawców, ogłaszane będą w dziennikach krajowych, których redakcye już niejednokrotnie wspierały nas swoim wpływem, a i teraz nie zechcą odmówić swojego poparcia.

Zebrane pieniądze, w miarę jak wpłyną, składane będą do Banku kredytowego galicyjskiego, którego zarząd przyrzekł łaskawie oprocentowanie dotyczących kwot.

Zebrane składki prosimy posyłać pod adresem któregokolwiek z niżej podpisanych.

Lwów, dnia 20. Lutego 1877.

Dyrektor zakładu:

Książę Jerzy Czartoryski,
w Więzownicy, poczta Jarosław.

Członkowie dyrekcyi:

X. Sewerym Morawski,
prałat kapituły metrop. lwowskiéj,
Lwów plac Kapitulny 5.

Dr. Michał Tustanowski,
Lwów ulica Kościuszki 16.

Dr. Emanuel Roiński,
adwokat we Lwowie, ulica Teatralna 1.

Dr. Gustaw Hailig-Hailingen,
c. k. radca dworu.

Jan Vrabetz,
emerytowany wiceburmistrz stołecznego miasta Lwowa,
ulica Akademicka 23.

Sekretarz dyrekcyi:

Julian Topolnicki,
ulica Zimorowicza 12.

Ponieważ zakład ten przeznaczony jest dla całego kraju, a dotąd ten zakład do ofiarności kraju nigdy się nie odzywał, przeto Przewielebni dusz Pasterze zechcą lud pieczy swéj pasterskiéj powierzony do składek z ambony zawezwać; każdy choćby najmniejszy datek będzie przyjęty z wdzięcznością, i stokrotny procent w królestwie niebieskiém przyniesie, rozchodzi się tu bowiem o pomoc najbiedniejszych z ludzi, bo pozbawionych światła dziennego. Uzbierane datki raczą Przewielebni dusz Pasterze do Biskupiego Konsystorza odesłać albo wprost, albo za pośrednictwem Przewielebnych XX. Dziekanów.

Z Biskupiego Konsystorza,
w Tarnowie dnia 19. Marca 1877.

L. 1179.

Polecenie dziełka pod tytułem: „Historya święta starego i nowego testamentu" przez Maryą Hoszowską.

Pani Marya Hoszowska z Zagórza, wydała dziełko pod tytułem „Historya święta starego i nowego testamentu" wierszem, które dostało aprobatę Konsystorza Biskupiego obrz. łac. w Przemyślu, pod dniem 25. Sierpnia 1876. Dziełko to ożywione jest duchem szczeréj pobożności i głębokiéj czci dla dziejów świętych, autorka dokładnie i szczęśliwie przedstawia wierszem najważniejsze wypadki z historyi świętéj starego i nowego zakonu. Całe dziełko kosztuje 50 centów, a dochód czysty przeznaczony jest na odnowienie kościoła w Pantalowicach, Dyecezyi Przemyskiéj, przeto je Wielebnemu Duchowieństwu polecamy.

Z Biskupiego Konsystorza,
w Tarnowie dnia 7. Marca 1877.

L. 176.

WYKAZ

sprawionych aparatów i sprzętów kościelnych w Dekanacie Żywieckim.

Radziechowy. W związku z kurendą XXII z r. 1868. stron. 181. 1) Wyzłocono 2 kielichy za 36 złr. — 2) Sprawiono czarną kapę za 48 złr. — 3) Kadzielnice czyli trybularz, z chińskiego srebra za 22 złr. — 4) Bursę do chorych za 6 złr, to ze składek parafian. 5) Obrusy na ołtarz 2, korporałów 4, puryfikatorzy 6, 3 paski, kanony na ołtarz za 26 złr., kosztem plebana. — 6) Odmalowano i wystrojono organy za 65 złr. ze składek, do czego się Mateusz Michalski z Radziechowa datkiem 25 złr. przyczynił. — 7) Bartłomiéj Kublin z Radziechowa sprawił własnym kosztem obraz piękny do ołtarza, Matki Boskiéj Częstochowskiéj za 150 złr. — 8) Zreparowano budynki plebańskie i dach kościoła, a to przez konkurencyą, kosztem 1249 złr. — 9) Powiększono cmentarz parafialny o 400 sążni kwadratowych za 560 złr. ze składek. — Odmalowano mieszkanie plebana, wystawiono 2 piece, poprawiono ogrodzenie około plebanii za 110 złr. kosztem plena. — Razem 2271 złr.

Ks. Michał Paleczny,
pleban.

Mutationes inter Venerabilem Clerum.

N. 1141 R. *Mathias Miętus*, Cooperator in Radomyśl, translatus est qua talis ad Borowa.

N. 1191 R. *Casimirus Ogorzałek*, Cooperator in Borowa, translatus est ad Radomyśl.

N. 1176 R. *Carolus Rodziński*, Cooperator in Mikluszowice, applicatus est ad Ecclesiam parochialem in Iwkowa.

N. 85/praes. A. R. *Ludovicus Jurgowski*, Parochus in Przytkowice, condecoratus est Expositorio canonicali.

N. 92/praes. A. R. *Franciscus Traufelder*, Parochus in Jeleśnia, condecoratus est Expositorio canonicali.

N. 1311 R. *Andreas Bobek*, Administrator spiritualium in Mogilany, translatus est in eadem qualitate ad Głogoczów.

N. 1317 A. R. *Joannes Wcisłak*, Capellanus localis in Jaślany, institutus est die 14. Martii, Parochus in Ostrowy.

„ R. D. *Josephus Radoniewicz*, Administrator in Ostrowy, applicatus est qua Cooperator ad Mikluszowice.

N. 1350 A. R. *Andreas Ciszek*, Parochus in Głogoczów, institutus est die 16. Martii 1877 Parochus pro Mogilany.

N. 108/praes. A. R. *Stanisłaus Swierczewski*, Curatus in Olszyny, obtinuit usum R. et M.

N. 110/praes. A. R. *Thomas Pociłowski*, prov. Decanus Łącensis, nominatus est actualis, et

„ A. R. *Jacobus Rozwadowski*, prov. Decanus Czchovensis, nominatus est actualis.

N. 1390 R. *Michael Groń*, Cooperator in Kamienica, translatus est in eadem qualitate ad Podegrodzie, et

„ R. *Joannes Puchała*, translatus est ad Mogilany.

N. 1317 R. *Andreas Buś*, Cooperator expositus in Pogorska wola, constitutus est Administrator in spiritualibus in Jaślany.

N. 1455 R. D. *Antonius Konopiński*, Catecheta scholae inferioris in Wieliczka, provocatus ad institutionem canonicam pro beneficio curato in Grabie.

E Consistorio Episcopali,

Tarnoviae, die 27. Martii 1877.

JOSEPHUS ALOJSIUS,

Episcopus Tarnoviensis.

Tarnoviae 1877. Typis A. Rusinowski, Typographi ad honores Episcopalis. Impensis Consistorii.